

Jarosław Derlicki, *Od społeczności lokalnej do mniejszości narodowej. Ludność polskiego pochodzenia w Mołdawii na początku XXI wieku*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2020, ss. 290, fotografii.

Badania wśród ludności polskiej na Wschodzie, w krajach b. Związku Radzieckiego, prowadzone są w warszawskim środowisku etnologicznym od dawna. Pierwsze podjęto w 1990 r., jeszcze gdy istniał ZSRR na terenie Wileńszczyzny. Skoncentrowane początkowo głównie na terenie Litwy i Białorusi, z czasem zaczęły obejmować kolejne państwa poradzieckie, w tym przede wszystkim Ukrainę. Recenzowana książka prezentuje wyniki badań, które mieszczą się w tym nurcie eksploracji etnologicznych, a zostały zrealizowane w Mołdawii.

Autor książki, Jarosław Derlicki, zanim podjął temat ludności polskiego pochodzenia w Mołdawii, miał już za sobą doświadczenia terenowe z obszaru poradzieckiego – prowadził badania w Jakucji oraz Ukrainie. Szczególnie te ostatnie wydają się ważne, były bowiem realizowane wśród Polaków na Żytomierszczyźnie. Badania w Mołdawii prowadził od 2001 r., początkowo z udziałem studentów, którzy uczestniczyli w nich w ramach Laboratorium etnograficznego prowadzonego przez autora w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2001–2003. Następnie kontynuował badania samodzielnie, już bez udziału studentów, do 2007 r. Książka jest rozszerzoną i zmienioną wersją rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem prof. Iwony Kabzińskiej i obronionej w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w 2010 r. Autor deklaruje, iż pomimo upływu 10 lat od obrony zawarte w książce tezy nie straciły na aktualności, uwzględnienie zaś najświeższej literatury pozwoliło na pogłębienie refleksji nad tytułowym zagadnieniem.

Książka ma logiczną strukturę, układ treści stopniowo wprowadza czytającego w tematykę badań, zgodnie z przyjętymi wzorcami monografii naukowych autor przybliża najpierw stan badań, metodę i zagadnienia teoretyczne, by następnie przejść do analizy zgromadzonego materiału. W rozdziale pierwszym poświęconym prezentacji stanu badań i metody zwraca uwagę powtarzający się w tytułach podrozdziałów termin Polonia. Dla przyzwyczajonych do tego, by rezerwować to określenie raczej do emigranckich grup ludności polskiej na Zachodzie, podkreślając tym samym inną genezę skupisk Polaków na Wschodzie, użycie go w odniesieniu do terenu Mołdawii może w pierwszej chwili budzić wątpliwości. Jednak skrupulatny przegląd najważniejszych periodyków poświęconych badaniom polonijnym, jakiego dokonuje autor w tej części pracy, pokazuje, że podobne rozróżnienie terminologiczne wcale nie jest w nich konsekwentnie stosowane. Zastanawia dość marginalne potraktowanie w omówieniu stanu badań dorobku etnologicznego. Autor co prawda wymienia najważniejsze prace z nurtu etnologicznych badań wschodnich, jednak pozostają one w cieniu bardziej szczegółowo omówionych badań polonijnych. Rozdział drugi zawiera systematyczny przegląd zagadnień z zakresu antropologii etniczności oraz omówienie, w powiązaniu z nimi, kwestii lokalności. Dopełnieniem teoretycznych rozważań na temat etniczności, nacjonalizmu, mniejszości narodowych etc. jest kolejny rozdział, w którym autor pokazuje miejsce kwestii narodowościowych w polityce i nauce radzieckiej oraz w historii Mołdawii.

Wszystko to prowadzi do zasadniczej części pracy, w której, po krótkim przedstawieniu historii Polaków w Mołdawii, dochodzi do głosu materiał empiryczny. Autor analizuje materiały zgromadzone w kilku lokalizacjach, zróżnicowanych jeśli chodzi o charakter zarówno samych miejscowości, jak i zamieszkujących je społeczności. Badaniem objęte zostały zarówno Bielce – jedno z większych miast Mołdawii, jak i niewielkie miasteczko Ryszkany oraz wieś: Styrca, Pierwomajsk, Grigorówka, Pietropawłówka, Nowe Drulitory. Z perspektywy mołdawskich organizacji polonijnych mieszkańcy wszystkich tych miejscowości są Polakami, jednak mapa identyfikacji wyłaniająca się z materiałów zgromadzonych przez autora jest o wiele bardziej skomplikowana i niejednoznaczna.

Jest to szczególnie widoczne w niektórych z badanych wsi, co wiąże się ze specyfiką historii polskiego osadnictwa w Mołdawii. Należy w tym miejscu przypomnieć, że obszar dzisiejszej Mołdawii został na początku XIX wieku włączony w skład Imperium Rosyjskiego, stając się jego najdalej na zachód wysuniętym obszarem. Była to biedna, rolnicza prowincja, której szans rozwoju władze upatrywały między innymi w przybyściach z innych terenów ówczesnej Rosji, jak i spoza jej granic (m.in. z Bałkanów). Jeśli chodzi o Polaków, to przybywali tam pracownicy kontraktowi, rzemieślnicy, nauczyciele itp., głównie z Kongresówki, oraz ludność chłopska z sąsiedniego Podola. O ile pierwsi zamieszkiwali w miastach, drudzy zakładali w Mołdawii nowe wsie. Żyjąc od dawna w sąsiedztwie ludności ukraińskiej, chłopscy osadnicy z Podola tworzyli społeczności lokalne w różnym stopniu zukrainizowane. Znajduje to odzwierciedlenie w omawianych przez autora materiałach terenowych, gdzie mamy całą gamę identyfikacji rozpiętych między polsnością i ukraińskością – od dość powszechnej i dobrze ugruntowanej polskiej tożsamości mieszkańców Styrczy, po pamiętających co prawda o polskim pochodzeniu, ale identyfikujących się raczej jako Ukraińcy mieszkańców Nowych Druitorów.

Zróżnicowanie postaw tożsamościowych mieszkańców poszczególnych miejscowości o zbliżonej kulturze i podobnym pochodzeniu zwróciło uwagę autora już w trakcie pierwszych, rekonesansowych badań i miało zasadniczy wpływ na zastosowane w toku dalszych prac podejście oraz przyjętą terminologię. Skłoniło do zastosowania tytułowego terminu „ludność polskiego pochodzenia” jako lepiej oddającego niejednoznaczność tożsamości badanych niż określenie „Polacy w Mołdawii”. Jeśli zaś chodzi o wynikające z tej początkowej konstatacji podejście badawcze, to autor uznał, iż powinien odejść od perspektywy, jaką próbowali mu narzucić polonijni działacze, w myśli której objęte badaniami miejscowości to po prostu kolejne skupiska „Polaków w Mołdawii”, a rozpatrywać je raczej jako społeczności lokalne. Miało to pozwolić na łatwiejsze wyodrębnienie czynników kształtujących tożsamość rozmówców właśnie na gruncie lokalnym.

Czynniki te zostały zaprezentowane w głównej części pracy, poświęconej analizie materiałów terenowych. Autora interesowało, jak rozmówcy widzą genezę swoich miejscowości, w jaki sposób określają się w kategoriach etniczno-narodowych, jaki jest ich stosunek do Polski i Polaków oraz innych narodowości, a także do języka, religii i kwestii małżeństw mieszanych. Przedstawienie materiałów odnoszących się do tego samego zestawu czynników dla kolejnych miejscowości dobrze służy celom porównawczym, pozwala czytelnikowi dostrzec, jak członkowie poszczególnych społeczności lokalnych na różne sposoby odwołują się do nich, budując obraz własnych wspólnot i swoją tożsamość. Na przykład nieznanostwo polskiego w jednym miejscu będzie przesłanką do tego, by pomimo świadomości polskiej genezy wsi wybierać identyfikację ukraińską, w innym zaś posługiwanie się na co dzień ukraińskim i rosyjskim nie przeszkadza w identyfikowaniu się jako Polacy.

Lepszemu zrozumieniu mechanizmu mającego wpływ na tego rodzaju różnice służy ostatnia część książki, w której autor, po tym jak zaprezentował wcześniej czynniki kształtujące tożsamość społeczności lokalnych, skupia się na pokazaniu, w jaki sposób realizuje się owo tytułowe przejście „do mniejszości narodowych”. Sam termin „mniejszość narodowa” autor traktuje z daleko idącą rezerwą, moim zdaniem nieco przesadną. Oczywiście nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż termin ten odnosi się do statusu polityczno-administracyjnego, jednak to przecież właśnie ów status, bądź dążenie do niego, mogą być źródłem różnego rodzaju praktyk i zabiegów podejmowanych przez członków grupy do niego aspirującej, w tym takich, które mają też wpływ na przemiany tożsamości. Zresztą dowodem na to, że w badaniach z zakresu studiów etnicznych należy uwzględnić kwestię statusu wynikającego z przynależności do mniejszości narodowej, jest i sama recenzowana książka. W ostatnim jej rozdziale autor wprowadza ważny dla domknięcia swojej analizy termin „tradycja”. Przygląda się z jednej strony temu, w jaki sposób w polskiej etnologii podchodzono do problematyki tradycji w społecznościach chłopskich, z drugiej zaś omawia powiązane ze sobą kwestie tradycji narodowej oraz związków tradycji z nowoczesnością. W przypadku tych dwóch ostatnich kwestii istotne znaczenie ma możliwość kreacji, ale też tendencja do tworzenia kanonu tradycji oraz zinstytucjonalizowanie jej przekazu. Tym, co określa sytuację ludności polskiego pochodzenia w Mołdawii na początku XXI wieku w sferze tożsamości, jest relacja pomiędzy tradycją lokalną a pewnym kanonem

polskiej tradycji narodowej, jaki funkcjonuje w przekazie instytucji polonijnych. Stąd konieczność uwzględniania w analizie zarówno czynników określających tożsamość na gruncie lokalnym, jak i obrazu polskości wyłaniającego się z artykułów prasy polonijnej, działalności Domów Polskich, kursów języka polskiego itp. Nawet jeśli w działalność tego rodzaju instytucji, jak pisze autor, zaangażowanych jest niewiele osób, a przekaz przez nie formułowany nie wpływa na zmiany codziennych praktyk (np. językowych), aktywność organizacji mniejszościowych jest jednym z elementów układu różnych determinantów wpływających na kształtowanie tożsamości. Szczególnie jeśli idzie w parze ze wsparciem ze strony państwa, które uznaje członków danej mniejszości za zagranicznych rodaków. Wsparcie to może przybierać różne formy, w tym takie jak Karta Polaka, o której autor pisze w ostatnich akapitach pracy, stawiając pytania o sensowność i skutki jej wprowadzenia.

Dopełnieniem treści książki jest aneks fotograficzny z dobrze dobranym zestawem zdjęć. Autor zadbał też o mapy, zarówno pokazujące teren badań, jak i ilustrujące przemiany polityczne na terenie Mołdawii.

Spośród krajów byłego ZSRR w Europie Wschodniej Mołdawia zdaje się budzić mniejsze zainteresowanie badaczy niż np. Ukraina czy Litwa, co zapewne wynika z tego, że nie jest to nasz bezpośredni sąsiad, i z luźniejszych związków historycznych. Wśród opracowań na temat ludności polskiej w tym kraju dominowały dotychczas raczej teksty historyczne. Dobrze zatem, że ukazała się (nawet jeśli z pewnym opóźnieniem w stosunku do badań) książka Jarosława Derlickiego, która prezentuje podejście etnologiczne. Praca będzie ważną lekturą dla zainteresowanych zarówno samą Mołdawią, jak i tematyką ludności polskiego pochodzenia na Wschodzie.

*Wojciech Lipiński*